

# Enej, Pan Babilon

Nie dla mnie jest megalomania rasy panów,  
nie dla mnie ich potworna złość!  
Na mocy prawa krytykują rastamanów  
i to ich prawo ma decydujący głos.  
Nie dla mnie jest głoszona wizja utopijna,  
ja widzę to co widzieć chcę!  
Nie dla mnie pański pałac, chociaż panem jestem,  
jedynym sobie panem nic innego nie chcę.

To dla nich te kajdany, kneblowane usta, im zakleiły oczy się. (ale ale ale ale)  
Ale gdzie słońce nocą, czemu się nie rusza?  
Bo chyba Bóg pomylił się. (hahahaha)  
Do władzy idą oni z myślą o dostatku,  
idea weszła w drugi plan. (Ach jaki plan?)  
Im się nie uda zbudzić ludzi o poranku,  
na ustach których będzie sza!

To nie dom , to Panów Babilon.

Bo to ja (ahaj lalalalaj).  
Bo to ja (aaj),  
Samym sobie pan (ahaj lalalalaj).  
Bo to ja (aaj)  
Samym sobie Pan.

(Tak jest, ej!  
Yo hohoho)

Nie dla mnie jest megalomania rasy panów,  
nie dla mnie ich potworna złość!  
Na mocy prawa krytykują rastamanów  
i to ich prawo ma decydujący głos.  
Nie dla mnie jest głoszona wizja utopijna,  
ja widzę to co widzieć chcę!  
Nie dla mnie pański pałac, chociaż panem jestem,  
jedynym sobie panem nic innego nie chcę.

To nie dom, to Panów Babilon!

Bo to ja (ahaj lalalalaj).  
Bo to ja (aaj),  
Samym sobie pan (ahaj lalalalaj).  
Bo to ja (aaj)  
Samym sobie Pan.

Lajlajlajlajlaj...  
Hey! Laj.